

# Ceglarska, Dorota

---

## Założyciele i redaktorzy naczelni dzienników "czytelnikowskich"

---

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 30/1, 21-33

---

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DOROTA CEGLARSKA (Warszawa)

## ZAŁOŻYCIELE I REDAKTORZY NACZELNI DZIENNIKÓW „CZYTELNIKOWSKICH”

W okresie powojennym, w fazie budowania podstaw i kształtowania nowego modelu prasy w PRL ogromną rolę odegrała Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”.

Powstała już w połowie października 1944 r., w Lublinie<sup>1</sup>. Jej inicjatorem, organizatorem i pierwszym prezesem był Jerzy Borejsza. Statut „Czytelnika” z 1946 r. stwierdzał, że „celem spółdzielni jest działalność wydawnicza, oświatowa i propagandowa, oparta na zasadach demokratycznych i postępowych dla odnoszenia ogólnego poziomu wiedzy społeczno-politycznej w Polsce oraz udostępniania najszerszym masom obywateli Rzeczypospolitej korzystania z pism codziennych, periodycznych i wszelkiego rodzaju wydawnictw o treści politycznej, ekonomicznej, literacko-artystycznej i popularnonaukowej”<sup>2</sup>.

Według koncepcji Jerzego Borejszy, „Czytelnik” miał być narzędziem „łagodnej rewolucji”, tj. stopniowego wychowywania społeczeństwa w duchu ideałów demokratycznych i socjalistycznych. Miał wspierać politykę władzy ludowej, choć formalnie nie był związany z żadną partią, próbował pozyskiwać niechętnie nastawionych do dokonujących się reform i przemian<sup>3</sup>.

„Czytelnik” wydawał obok książek i zróżnicowanych pod względem tematycznym, zasięgu terytorialnego czy adresatów czasopism, także dzienniki; zarówno centralne jak i terenowe. Obejmowały one swoim zasięgiem cały kraj. Niewiele było miast wojewódzkich, gdzie nie wychodziłaby co najmniej jedna gazeta „czytelnikowska”, w niektórych miastach ukazywały się dwie: poranna i wieczorna.

---

<sup>1</sup> A. L. Gzella, *Prasa lubelska 1944—1974*, Lublin 1974, s. 92—98; A. L. Gzella, A. Słomkowska, *Etapy rozwoju prasy w PRL a ewolucja dziennikarstwa w Lublinie*, [w:] *Prasa lubelska. Tradycje i współczesność*, Lublin 1986, s. 275.

<sup>2</sup> A. Słomkowska, *Prasa w PRL. Szkice historyczne*, Warszawa 1980, s. 120 i 215.

<sup>3</sup> I. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy polskiej*, Warszawa 1988, s. 161.

Spośród wydawanych w ramach spółdzielni i zaraz po wojnie dzienników, nie zmieniły tytułów:

- „Rzeczpospolita” (wydawana od 23 VII 1944),
- „Życie Warszawy” (wydawane od 15 X 1944),
- „Dziennik Łódzki” (wydawany od 1 II 1945),
- „Dziennik Zachodni” (wydawany od 5 II 1945),
- „Głos Wielkopolski” (wydawany od 16 II 1945),
- „Ziemia Pomorska” (wydawana od 4 III 1945).

Zmieniły tytuł:

- „Dziennik Krakowski” (25 I 1945—3 II 1945) na „Dziennik Polski”,
  - „Pionier” (17 X 1945—31 X 1946) na „Słowo Polskie”,
  - „Głos Nadodrzański” (16 V 1945—6 X 1945) na „Kurier Szczeciński”,
  - „Biuletyn Bałtycki” (8 V 1945—18 V 1945) na „Dziennik Bałtycki”.
- Ponadto, od 7 IX 1947 r. „Czytelnik” wydawał 3 razy w tygodniu pismo dla wsi — „Rolnik Polski”.

Główną gazetą „Czytelnika” była „Rzeczypospolita”. Jej pierwszy zespół redakcyjny wywodził się z grupy oficerów polityczno-wychowawczych, którzy rozkazem nr 79 Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego odkomenderowani zostali do redakcji lubelskiej. Byli to: mjr Jerzy Borejsza, mjr Roman Zagórski, kpt. Jerzy Puraument, kpt. Anatol Mikułko, por. Zofia Bystrzycka, por. Czesław Kulesza, por. Kazimierz Mliczewski, por. Stanisław Ziemak, por. Adam Ważyk, ppor. Adam Panasiewicz, ppor. Józef Cynowiec, chor. Ignacy Witz, i st. szer. Aleksander Tajtelbaum<sup>4</sup>.

Z tej grupy jak i spośród twórców dziennikarstwa Polski Ludowej na czoło wysuwa się Jerzy Borejsza (1905—1952), nie tylko jako redaktor naczelny „Rzeczypospolitej”, ale także twórca „Czytelnika”. Wywodził się ze starej rodziny dziennikarskiej. Studiował na politechnice w Tuluzie i na Sorbonie. W okresie dwudziestolecia międzywojennego związany z ruchem komunistycznym współpracował z „Robotnikiem”. Zamieszczał znakomite artykuły i reportaże w „Lewarze”. Rozgłos przyniósł mu cykl artykułów drukowanych w „Wiadomościach Literackich”, w obronie Republiki Hiszpańskiej, jak i cykl *Cienie* (cienie Bismarcka, Clemenceau, Disraeliego, Thiersa), drukowany w przededniu wojny w czasopiśmie „Czarno na białym”. W czasie wojny przebywał na terenie ZSRR. W latach 1941—1943 walczył w szeregach Armii Czerwonej. Brał udział w organizowaniu ZPP i 1 Dywizji im. T. Kościuszki, w 1943—1944 współpracował z organem ZPP „Nowe Widnokregi” oraz był redaktorem naczelnym „Wolnej Polski”, jednocześnie służył w 1 Armii WP, w stopniu majora. Po wyzwoleniu kierował redakcją „Rzeczypospolitej”. W kwietniu

<sup>4</sup> Rozkaz nr 79 z 26 X 1944 Naczelnego Dowódcy WP o mianowaniach i odkomenderowaniach oficerów polityczno-wychowawczych, [w:] *Organizacja i działania bojowe Ludowego Wojska Polskiego w latach 1943—1945*, WIH.

1945 r. funkcję redaktora naczelnego przejął po nim, skierowany przez KC PPR, Paweł Hoffman (1903—1978), także komunista, a w okresie wojny oficer polityczno-wychowawczy 1 DP im. T. Kościuszki, redaktor gazety „Zwycięzimy”, członek kolegium, a następnie sekretarz odpowiedzialny organu ZPP „Wolna Polska”. Paweł Hoffman sprawował funkcję naczelnego do 1948 r., po czym przeszedł na stanowisko redaktora naczelnego „Kuźnicy”.

Także z grupy oficerów politycznych WP wywodził się załazek redakcji „Życia Warszawy”. Stanowili go dziennikarze redagujący początkowo gazetę frontową 4 Dywizji im. Kilińskiego „Do Boju”, a następnie „Biuletyn Praski”. Taką drogą przeszedł m.in. Arnold Słucki i wieloletni redaktor naczelny „Życia Warszawy” — Wiktor Borowski (1905—1976) — komunista przebywający podczas wojny na terenie ZSRR, później oficer WP, odkomenderowany jesienią 1944 r. do działalności politycznej wśród ludności cywilnej w wyzwolonej, prawobrzeżnej części Warszawy. Powołał (wychodzący od 15 IX do 20 X 1944) „Biuletyn Praski”, a następnie był inicjatorem wydawania „Życia Warszawy”. Funkcję naczelnego objął 22 X 1944 r. po pełniącym ją przez tydzień Bogdanie Skąpskim. Redakcją kierował przez siedem lat.

Przeważnie jednak o obsadzie kierowniczych stanowisk w prasie „Czytelnika” decydował J. Borejsza. Już w Lublinie ustalał składy personalne ekip wyjeżdżających na tereny nowo wyzwolane, w celu powołania nowych agend spółdzielni. Desygnował na stanowiska redaktorów naczelnych.

O przygotowaniach do obsady kierowniczych stanowisk w prasie na terenach nowo wyzwolanych czytamy we wspomnieniach Stanisława Ziema:ka:

„W redakcji w tym czasie gorączkowo dyskutowano setki koncepcji. Z rana redaktor naczelny ustalał ekipy do Kielc i Łodzi. W południe dokonywał przesunięć, bo właśnie aktualizowały się Kraków i Poznań. Wieczorem wszystkie przepalał, gdyż przypominał sobie o Łodzi, Gdańsku, Gdyni. Nazajutrz zaś targał swą gęstą czupryną wołając z rozpaczy:

— Skąd ja wezmę tylu ludzi?!

Mnie początkowo przypadł Kraków. Potem Poznań. Następnie Bydgoszcz. Wreszcie Łódź.

Ażeby uniemożliwić dalsze zmiany, powzięliśmy z Anatolem Mikułką postanowienie, iż skryjemy się gdzieś w mieście, z rana zaś chyłkiem ruszymy w drogę”<sup>5</sup>.

Tak zatem Stanisław Ziema, k, Anatol Mikułko, Zofia Eigerówna i Stanisław Babisiak pracowali początkowo w „Rzeczypospolitej”. Następnie

---

<sup>5</sup> S. Ziema, k, *Niezapomniane dni*, „Prasa Polska”, 1949, nr 7 (25); S. Ziema, k, *Lublin, Łódź, Bydgoszcz*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 1964, nr 3 (21), s. 217.

zakładali „Dziennik Łódzki”, po czym Stanisław Babisiak, Jerzy Jacyna i Stanisław Ziemak zainicjowali wydawanie „Ziemi Pomorskiej”, a Anatol Mikułko przygotował wydawanie „Dziennika Bałtyckiego” (którego redaktorem naczelnym był od 12 V 1945 do 17 V 1945 r.).

Anatol Mikułko (1910—1955) wywodził się z ziemi wileńskiej, ze środowiska chłopskiego. Był lekarzem, literatem, poetą, członkiem komitetu redakcyjnego przedwojennego „Po prostu” i lewicowego dwutygodnika „Karta”. W czasie wojny pisał dla „Prawdy Wileńskiej” i „Nowych Widnokręgów”. Teksty typowo dziennikarskie zaczął publikować dopiero w 1944 r. w „Rzeczypospolitej”. Redakcją „Dziennika Łódzkiego” kierował prawie przez sześć lat, tj. do 1950 r.

Pierwszym, który sprawował funkcję redaktora naczelnego w „Ziemi Pomorskiej”, był wywodzący się z Mazowsza, ze środowiska chłopskiego, Stanisław Ziemak (1896—1986). Ukończył szkołę średnią, miał za sobą lata pracy w „Dzienniku Kresowym” i „Dzienniku Wileńskim”. Jego prace ukazywały się też w pismach „IKC”, „Polsce Zbrojnej”, „Kurierze Porannym”, „Kurierze Wileńskim”. W 1938 r. założył i redagował tygodnik „Nad Niemnem”, do wybuchu wojny pisał także w „Głosie Nadniemeńskim”. W czasie wojny nie zajmował się działalnością konspiracyjną. W 1944 r. wstąpił ochotniczo do wojska. Sztab główny, z polecenia płk. Mariana Spychalskiego, przydzielił go do redakcji „Rzeczypospolitej”. „Ziemią Pomorską” kierował od 25 II 1945 do 4 III 1945 r.

Wieloletnim (od 1 I 1946 do 31 XII 1950 r.) redaktorem naczelnym „Głosu Wielkopolskiego” był Jan Zagierski (1897—1971). Pierwszym naczelnym był tu Józef Pawłowski, stanowisko to zajmował jednak tylko ponad miesiąc. Jan Zagierski był dziennikarzem wywodzącym się z ziemi poznańskiej, z rodziny rzemieślniczej. Ukończył szkołę średnią. Pracę zawodową w „Wiarusie Polskim” i „Gazecie Grudziądzkiej” oraz polityczną w Narodowej Partii Robotniczej rozpoczął równocześnie, krótko po zakończeniu pierwszej wojny światowej. Pracował m.in. w „Obronie Ludu”, która z czasem awansowała do centralnego organu NPR, później SP, w „Głosie Pomorskim” — organie chadecji pomorskiej, „Gońcu Nadwiślańskim” — organie „Stanu Średniego”, jak i w pismach secesjonistów pomorskich „Piasta”. W pismach: „Głos Robotnika”, „Codzienny Express Pomorski”, „Goniec Nadwiślański” i „Głos Ludowy” — pełnił funkcję redaktora naczelnego. W chwili wybuchu wojny pracował w „Dzienniku Ludowym”, w Poznaniu. W czasie wojny działał w konspiracji. Był łącznikiem AK, pracował w SP, był więziony w obozie koncentracyjnym Mauthausen. Po powrocie do Poznania i rozmowie z J. Borejszą, przyjął funkcję redaktora naczelnego „Głosu Wielkopolskiego”, którą sprawował przez pięć lat.

Także w Poznaniu drukowany był początkowo „Kurier Szczeciński”. Jego pierwszym redaktorem naczelnym był, delegowany przez „Czytelnika” na Pomorze w celu zorganizowania gazety, Mieczysław Halski

(1907—1954). Pochodził z Poznańskiego, wychowywał się w rodzinie urzędniczej, ukończył studia polonistyczne na Uniwersytecie Poznańskim. Przed wojną pracował w tygodniku „Państwo Pracy” redagując kolumnę literacką, następnie w Agencji Społeczno-Informacyjnej w Warszawie. W 1939 r. ranny, dostał się do niewoli. Na krótko objął funkcję redaktora naczelnego „Głosu Wielkopolskiego” (10 III 1945 r.). Potem taką samą funkcję pełnił w redakcji „Kuriera Szczecińskiego” (od 16 V 1945 do 31 XII 1948).

Inaczej przebiegało formowanie się redakcji „Dziennika Polskiego” i „Dziennika Zachodniego”. W Lublinie Jerzy Borejsza desygnował na stanowisko redaktora naczelnego do Krakowa Jerzego Putramenta, a Jana Smotryckiego do Katowic. Zanim jednak zostały wyzwolone te miasta, z inicjatywy dziennikarzy znajdujących się w Krakowie powstały zręby obu redakcji.

„Dziennik Polski” został założony przez Jacka Frühlinga i Stanisława Witolda Balickiego, na polecenie polskich władz wojskowych i pełnomocnika Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej<sup>6</sup>. Redakcja skupiła

---

<sup>6</sup> We wspomnieniach J. Frühlinga czytamy m.in.: „[...] zostałem postawiony przed oblicze pełnomocnika rządu, Jana Karola Wendego. Po kilku godzinach otrzymałem dokument mniej więcej takiej treści: Mianuję obywatela redaktorem naczelnym pisma codziennego, które w najbliższym czasie wychodzić zacznie w Krakowie. Równocześnie obywatel otrzymuje prawo dysponowania ruchomościami i nieruchomościami dawnego »Ilustrowanego Kuriera Codziennego« [...] Odnalazłszy Witolda zacząłem go błagać, by mi pomógł w stworzeniu nowej placówki. Tytaniowi pracy zabłyśły oczy — Może pan liczyć na mnie! No i zorganizowało się, no i wyszło. Z dumą na ramieniu zaniósłem artykuł wstępny Ważykowi. Coś tam skreślił, coś dodał (stosunkowo niewiele) i powiedział: — Dobra! Nazwaliliśmy nasze pismo »Dziennik Krakowski«, rozgościliśmy się w gmachu dawnego »Ikaca«. Nie przeszkadzał nam mróz, porozbiłane szyby, bałagan w drukarni. Współ z Balickim organizowałem, angażowałem, przyjmowałem plejady petentów” (J. Frühling, *W moim kalejdoskopie*, Warszawa 1964, s. 95—96). We wspomnieniach S. W. Balickiego czytamy m.in.: „[...] 25 stycznia, przed zapadnięciem zmroku i przed wojenną godziną policyjną, wraz z Jackiem Frühlingiem, przyjąwszy polecenie polskich władz wojskowych (kpt. Adam Ważyk) i pełnomocników Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej (wicem. kultury i sztuki J. K. Wende), wydaliśmy pierwszy numer »Dziennika Krakowskiego«, osiedlając się w »Pałacu Prasy«, do wojennej siedzibie koncernu »Ilustrowany Kuryer Codzienny« [...] Frühling, przedwojenny dziennikarz warszawski i współpracownik »Czerwonego Sztandaru« w radzieckim Lwowie, miał naczelne szefostwo polityczne, kontrolowane przez wojenną cenzurę Ważyka: ja montowałem redakcję, robiłem numer. Posiadałem pełnomocnictwa doboru i angażowałem pracowników [...] wciągnąłem do redakcji kilku dawnych kolegów dziennikarzy z różnych pism krakowskich. Tych, co byli poza formowaniem kierunków lub zmiennych kursów politycznych gazet: Bogdana Brzezińskiego, Zygmunta Martę, Stefana Nowińskiego, Fabiana Schlanga, Witolda Zechentera” (S. W. Balicki, *Ludzie „Dziennika Polskiego” zapamiętani wczoraj i dziś*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 1964, 3 [21], s. 39—40).

dziennikarzy m.in. z przedwojennej prasy krakowskiej, zwłaszcza z „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” (Witold Zechenter, Bogdan Brzeziński), z „Kuriera Polskiego” (Jacek Frühling), z „Życia” — organu Młodej Polski (Ludwik Szczepański), czy też z prasy warszawskiej, tzw. czerwonej.

Wieloletnim redaktorem naczelnym „Dziennika Polskiego” był Stanisław Witold Balicki (1909—1978), sprawujący funkcję kierowniczą od 25 I 1945 do X 1950 r. (pomijając przerwę w latach 1945—1946, kiedy redakcją kierował Jerzy Putrament). S. W. Balicki wywodził się ze środowiska krakowskiego, z rodziny inteligenckiej. W okresie dwudziestolecia międzywojennego studiował na UJ, był założycielem i redaktorem naczelnym czasopisma społeczno-literackiego „Dwutygodnik Literacki”, współpracownikiem pism wydawnictwa „IKC”. W czasie okupacji brał udział w tajnym nauczaniu i konspiracyjnej działalności literackiej (m.in. jako członek zarządu Związku Literatów) oraz współpracował okresowo z demokratycznym „Dziennikiem Polskim”. Po uruchomieniu „Dziennika Krakowskiego”, był następnie założycielem i redaktorem naczelnym wydawanych w Krakowie czasopism „Czytelnika”: „Życie Sportowe”, „Młoda Rzeczpospolita”, „Od A do Z”, „Sport i Wczasy” oraz „Dziennik Literacki”.

Założycielem i pierwszym redaktorem naczelnym „Dziennika Zachodniego” był Stanisław Ziemia (1908—1972). Funkcję kierowniczą pełnił od 2 II 1945 do 31 XII 1947 r. W okresie dwudziestolecia międzywojennego pracował w katowickiej „Polonii”. Po wybuchu wojny organizował tajne kursy dziennikarskie w Warszawie, redagował pisma konspiracyjne, m.in. „Wiadomości” i „L’Information”. Był współtwórcą Tajnego Zrzeszenia Dziennikarzy Ziemi Zachodnich. Po powstaniu warszawskim, kiedy to jako żołnierz AK pełnił funkcję kierownika zespołu redakcyjnego Polskiej Agencji Telegraficznej, udał się do Krakowa i tam oczekując na wyzwolenie i powrót do Katowic przygotował zespół przyszłego „Dziennika Zachodniego”<sup>7</sup>. W redakcji tego dziennika skupił zarówno miejscowych dziennikarzy śląskich, tj. wywodzącego się z „Katolika” seniora dziennikarstwa polskiego na Śląsku Franciszka Rudę i Kiliana Bytomskiego z katowickiej „Polonii”, jak też redaktorów z innych regionów, którzy pracowali wcześniej w różnych przedwojennych pismach.

Z „Polski Jutrzejszej” np. wywodził się Zbigniew Grosser<sup>8</sup>, z „Pol-

<sup>7</sup> S. Ziemia, *Czasy przełomu. Wspomnienia dziennikarza z lat 1944—1946*, Kraków, s. 136.

<sup>8</sup> „Latać po terenie uczył nas Ziemia. Sam dwoił się i troił, wszędzie go było pełno; trudno — tyle na głowie, zwłaszcza że dwie kolumienki gazety rozrosły się do czterech. Ciągłe zalatany. Na nim spoczywa cała robota redakcyjna, adiutorska, naczelnoredaktorska. Pełnił rolę inspiratora naszego grona; pierwszego łącznika — z notatkami targanymi pod pachą — między nami a władzami; uczestnika niemal codziennych konferencji u gen. Zawadzkiego; bodźca i sprężyny

ski Zachodniej” — Józef Renik i Bogusław Miklica, kierujący redakcyjnym oddziałem „Dziennika Zachodniego” w Bytomiu Eugeniusz Łomozik był pracownikiem „IKC”, a piszący korespondencje do „Dziennika Zachodniego” Jan Smotrycki przeszedł przez „Kurier Warszawski”. W zespole „Dziennika Zachodniego” znalazło się także kilku pogorzalców warszawskich — Halina Markiewiczowa, Janusz Litwin, Janusz Kalbarczyk, były redaktor naczelny „Nowin Opolskich” — Jan Łangowski, jak i wielu dziennikarzy z dawnej prasy polskiej w Niemczech, którym udało się przeżyć wojnę.

Dla Dolnego Śląska wydawany był, redagowany przez Mieczysława Wionczka, tygodnik „Nasz Wrocław”<sup>9</sup>. Po zmianach nazw przybrał ostatecznie lwowski tytuł „Słowo Polskie”. W czerwcu 1945 r. do redakcji śląskiej został skierowany, wywodzący się z Łukowa (woj. warszawskie), z rodziny inteligenckiej, Jerzy Drewnowski (1918). Po objęciu funkcji naczelnego sprawował ją do 30 IX 1946 r. Przed wojną studiował ekonomię polityczną, pracował w tygodniku „Orka na ugorze”, miesięczniku „Nowe Drogi”. W czasie jej trwania wyemigrował do ZSRR. W latach 1944—1945 był korespondentem wojennym „Polski Zbrojnej”. W 1946 r. z redakcji wrocławskiej odszedł do Ministerstwa Informacji i Propagandy na stanowisko wiceministra.

„Rolnik Polski”, nawiązujący do przedwojennego tytułu, zaczął wychodzić 7 IX 1947 r. Jego pierwszym redaktorem naczelnym został Antoni Olcha (1914—1978), w zespole redaktorów i współpracowników redakcji znalazło się natomiast wielu redaktorów naczelnych pism wydawanych przed wojną dla wsi, jak: Wojciech Chmielecki z „Gazety Gospodarskiej”, Stanisław Prószyński z „Wielkopolanina”, Józef Rączkowski z „Rolnika Polskiego” i Antoni Olcha z „Chłopów”.

Z redaktorów pism przedwojennych można wymienić: Zbigniewa Bernackiego z „Wielkopolanina” i „Pomorzanina”, Piotra Gałązkę z „Gazety Świątecznej”, Kazimierza Jaźwieckiego z „Lecha”, Włodzimierza Krzyżaniaka z „Wielkopolanina” oraz Jana Zagierskiego z „Gazety Grudziądzkiej” i „Obrony Ludu”<sup>10</sup>.

Kierujący redakcją Antoni Olcha był wywodzącym się ze środowiska chłopskiego, przedwojennym działaczem ludowym, redaktorem „Wsi i Jej Pieśni”, „Nowej Wsi”, „Przeglądu Mleczarskiego”, nadto literatem. Ukończył Wydział Dyplomatyczno-Konsularny na ANP. W czasie wojny pracował w „Prawdzie Wileńskiej”, a do redakcji „Rolnika Polskiego” przeszedł z kierowanej przez siebie Polskiej Agencji Prasowej.

---

działania dla braci drukarskiej, która z ponemieckich kaszt wyławiała polskie czcionki; wreszcie nawet rolę gońca — zresztą z konieczności gońcami byliśmy wtedy wszyscy po trochu” (Z. Grosser, *Wspomnienia*, [w:] *Czasy przelotmu...*, s. 169).

<sup>9</sup> S. Ziemia, *Czasy przelotmu...*, s. 256.

<sup>10</sup> „Rolnik Polski”, 1947 z 7 IX.



Ponadto, od 12 II 1945 r. „Czytelnik” wydawał redagowaną przez Hipolita Bolesławskiego „Gazetę Lubelską” oraz popołudniówkę „Wieczór”. (Początkowo od 18 IX 1946 do 30 IX 1946 r. wychodziła pod nazwą „Życie Warszawy. Wieczór”. Od nr. 14 z 2 X 1946 r. ukazywała się pod nazwą „Wieczór Warszawy”, a od 134[226] z 17 V 1947 do numeru ostatniego, tj. 359[805] z 31 XII 1948 r., jako „Wieczór”).

Pierwszym redaktorem naczelnym „Wieczoru” został Stanisław Strumph-Wojtkiewicz (1898—1986). Pracę dziennikarską rozpoczął w 1919 r. w „Gazecie Polskiej”. W okresie dwudziestolecia był związany z Polską Agencją Telegraficzną, „Kurierem Warszawskim” oraz „Polską Zbrojną”. Po wojnie, w 1946 r. kierował redakcją „Wieczoru”, po czym nawiązał współpracę z powojenną „Polską Zbrojną”.

Założyciele i redaktorzy naczelni „Czytelnika” byli reprezentantami różnych orientacji politycznych:

— z KPP wywodzili się J. Borejsza, W. Borowski, P. Hoffman, ponadto wymienieni jak i M. Halski oraz A. Mikułko byli członkami PPR-u, później PZPR-u;

J. Zgierski wywodził się z NPR, przeszedł przez SP i SD;

A. Olcha i S. Ziemak należeli do działaczy ludowych;

z SD związany był przed wojną J. Drewnowski, po wojnie w SL, później PZPR;

S. W. Balicki w latach 1930—1931 pracował w ZMD, po wojnie bezpartyjny;

S. Ziemia przed wojną związany był z chrześcijańską demokracją, w okresie okupacji, do powstania warszawskiego współpracował z obozem londyńskim, po jego upadku opowiedział się po stronie władzy ludowej, pozostał bezpartyjny.

Założycielami, redaktorami i współpracownikami „Czytelnika” byli więc dziennikarze o zróżnicowanej proweniencji politycznej, społecznej, wywodzący się w przeważającej części z prasy przedwojennej.

Pierwsza kadra kierownicza spółdzielni rekrutowała się z oficerów Wojska Polskiego, przedwojennych redaktorów naczelnych, jak i dziennikarzy, którzy mieli za sobą staż pracy w prasie przedwojennej.

Począwszy od 1948 r., Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik” traciła swe znaczenie. Przyjęte na Komisji Prasowej KC PPR, 16 XI 1948 r., wytyczne sprowadzały się do konieczności przenoszenia linii partii do społeczeństwa, twórca spółdzielni — J. Borejsza — został odsunięty od bezpośredniego wpływu na jej losy<sup>11</sup>.

Wraz z wymaganiami stawianymi prasie uległy zmianie kryteria doboru kandydatów na stanowiska kierownicze. Zmiany personalne w redakcjach coraz częściej miały podbudowę polityczną i stopniowo zaczy-

<sup>11</sup> K. Koźniewski, *Zostanie mit*, Warszawa 1988, s. 240.

nały nabierać cech okresu przyszłego. Decyzje powoływania na stanowisko redaktora naczelnego podejmowane były w KC PPR, a następnie KC PZPR. Typową ilustracją tego zjawiska było objęcie kierownictwa „Rolnika Polskiego” przez Irenę Grosz, która zastąpiła Antoniego Olchę — długoletniego działacza ludowego.

Irena Grosz (1907—1979) należała do przedwojennych współpracowników KPP. Po wybuchu wojny wraz z mężem wyjechała na Wschód. Należała do ZPP od chwili jego powstania. We wrześniu 1943 r. wstąpiła do AP w ZSRR. Została przydzielona do Wydziału Polityczno-Wychowawczego 2 DP im. Jarosława Dąbrowskiego jako instruktor, potem wykładowca, od grudnia pełniła funkcję starszego inspektora takiegoż wydziału w 1 Korpusie Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR. Od kwietnia 1944 r. pracowała w ośrodku uzupełnień w Sumach, od lipca tegoż roku przebywała w Lublinie jako szef Wydziału Popagandy Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego WP. Tam, 29 VIII wstąpiła do PPR (15 XII 1948 r. do PZPR). Zwolniona z wojska, pracę podjęła w ZSch. Z ramienia ZSch została posłanką do KRN. W 1949 r. została powołana na stanowisko redaktora naczelnego gazety „Rolnik Polski”, którą kierowała (od 1952 r. „Gromada — Rolnik Polski”) do chwili przejścia na rentę dla zasłużonych (1 IX 1971 r.). Podobnie jak W. Borowski, była dziennikarką nie piszącą.

Po zjednoczeniu ruchu robotniczego, obok dotychczasowych naczelnych, tj. W. Borowskiego, S. W. Balickiego, A. Mikułki, J. Zagierskiego i S. Ziemaka, pojawiają się nazwiska innych: w Rzeczypospolitej” — H. Korotyńskiego, pełniącego funkcję kierowniczą od 1 IX 1949 do 31 XII 1950, „Dzienniku Zachodnim” — Stanisława Mojkwskiego (1 I 1949—1 IX 1952),

„Ziemi Pomorskiej” — Józefa Kołodziejczyka (1949—15 XII 1950), „Dzienniku Bałtyckim” — Piotra Kraaka (1 I 1949—31 XII 1956), w „Kurierze Szczecińskim” — Wojciecha Knittla (I 1950—I 1951).

Wymienieni redaktorzy wywodzili się z różnych środowisk (inteligencje, drobnomieszczańskie, chłopskie), mieli wykształcenie wyższe (H. Korotyński, P. Kraak, J. Kołodziejczyk) i niepełne wyższe (W. Knittel i S. Mojkwski). Do przedwojennych organizacji dziennikarskich należeli H. Korotyński i J. Kołodziejczyk. Obaj też prezentowali typową dziennikarską drogę dojścia do prasy powojennej.

H. Korotyński (1913—1986) wywodził się ze starej dziennikarskiej rodziny, ukończył studia polonistyczne na Uniwersytecie Warszawskim. W 1933 r. zadebiutował na łamach „Kuriera Warszawskiego”, od 1936 do wybuchu wojny był jego stałym współpracownikiem. Wojnę rozpoczął od walk w kampanii wrześniowej. Wzięty do niewoli został zwolniony jako nieoficer. W okresie okupacji był związany z Delegaturą rządu londyńskiego, w ramach współpracy z nią przygotowywał przegląd wychodzącej prasy. Należał do ZWZ, później AK, w latach 1942—1943

do Polskiego Związku Powstańczego. Aresztowany za działalność konspiracyjną był więziony w obozach koncentracyjnych do wyzwolenia. Do pracy dziennikarskiej stawił się w lipcu 1945 r. Pracował początkowo w „Dzienniku Ludowym”, potem w „Wieczorze”, dochodząc do stanowiska kierowniczego, podobnie zajmował w „API”. Krótko (do końca 1950 r.) kierował „Rzeczpospolitą”.

J. Kołodziejczyk (1909—1984) był dziennikarzem wywodzącym się z ziemi kaliskiej, ze środowiska chłopskiego. Ukończył studia polonistyczne na Uniwersytecie Poznańskim, z tym że dopiero po wojnie. Pracę zawodową rozpoczął w 1929 r., w „Nowym Kurierze”. Od maja 1935 r. aż do wybuchu wojny był zatrudniony w redakcji „Dziennika Bydgoskiego” na stanowiskach kierowniczych w dziale terenowym, sportowym, kulturalnym oraz depeesz. Jednocześnie współpracował z „Gazetą Olsztyńską”. W latach 1940—1945 przebywał w obozie pracy przymusowej. Po wyzwoleniu powrócił do Bydgoszczy. W czerwcu 1945 r. przeszedł do redakcji „Ziemi Pomorskiej”. Pełnił obowiązki kierownika działu miejskiego, sekretarza redakcji, zastępcy, a następnie redaktora naczelnego tego dziennika. Na przełomie lat 1945 i 1946 był zarazem nieetatowym sekretarzem redakcji miejscowego „Kurieria Sportowego”, a w 1947 r. redaktorem „Rzemieślnika Pomorskiego”.

Podobną drogę zawodową przeszedł, wywodzący się tak jak H. Korotyński ze środowiska warszawskiego, W. Knittel (1918—1981). Warunki finansowe zmusiły go jednak do objęcia posady dodatkowej. Związany był z redakcjami „Wieczoru Warszawskiego”, miesięcznika „Muzyka” (ukończył kurs średni Konserwatorium), tygodnika kulturalno-artystycznego „Kwadrat”, z „Gazetą Strażacką” i miesięcznikiem „Trybuna Drogistowska”, którym kierował. Przed 1939 r. nie należał do żadnej organizacji dziennikarskiej ani społeczno-politycznej, nie zajmował się działalnością konspiracyjną czy prasową w czasie okupacji. Pracę w powojennej Polsce zaczynał od Ministerstwa Przemysłu, z którego w grudniu 1947 r. przeszedł na własne żądanie do redakcji „Kurieria Szczecińskiego”. W kwietniu 1949 r. został zastępcą redaktora naczelnego, od 1 I 1950 r. był naczelnym tej redakcji.

Redaktorem rozpoczynającym działalność dziennikarską w okresie okupacji był Piotr Kraak. Pochodził z Częstochowy, z rodziny inteligentkiej. Studiował architekturę w Pradze, ukończył SNP w Krakowie. W czasie wojny przebywał w obozie pracy przymusowej, współredagował podziemne, wychodzące do wyzwolenia pismo „Naród i Państwo”. Jego droga do „Dziennika Bałtyckiego” wiodła przez „Życie Częstochowy”.

Z Łomży, z rodziny drobnomieszczańskiej wywodził się S. Mojkowski (1911—1978). Przed 1939 r. pracował w wydawnictwie książkowym „Biblioteka Dobrych Książek”, potem wziął udział w kampanii wrześniowej, wojnę spędził w oflagach. W kwietniu 1945 rozpoczął pracę w „Dzienniku

Zachodnim”. Zaczynał jako reporter, później sekretarz redakcji. Doszedł do stanowiska redaktora naczelnego, które w tym dzienniku pełnił prawie przez pięć lat.

Z wymienionych redaktorów wszyscy byli członkami PZPR, (trzech należało wcześniej do PPR, jeden do ZMD, dla jednego PZPR była pierwszą partią, do której wstąpił). Wszyscy, oprócz J. Kołodziejczyka, należeli potem do SDP.

Od przełomu lat 1948—1949 rozpoczął się proces przekazywania agend „Czytelnika” różnym instytucjom. Ostatni, tj. 359 (2283) numer „Rzeczypospolitej”<sup>12</sup>, ukazał się 31 XII 1950. Przestała wychodzić „Ziemia Pomorska”<sup>13</sup>. Ostatnim aktem zamykającym działalność spółdzielni było rozporządzenie prezesa Rady Ministrów z 1 marca 1951 r. w sprawie przejścia prasy „Czytelnika” przez RSW „Prasę”. Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik” wykonała swe zadanie. Różne potoczyły się losy redaktorów „Czytelnika”.

Spśród założycieli prasy „Czytelnika” i jednocześnie pierwszej kadry kierowniczej na szczególne wyróżnienie zasługuje S. Ziemia, jeden z organizatorów prasy na Górnym Śląsku: redaktor naczelny „Sportu i Wcza-

---

<sup>12</sup> W ostatnim numerze „Rzeczypospolitej” czytamy m.in.: „[...] z dniem 1 stycznia 1951 roku przestaje ukazywać się »Rzeczpospolita«. Zespół redakcyjny naszego dziennika starał się w ciągu swojej sześćoletniej prasy, w miarę swych sił, zgodnie z zaszczytnym powołaniem dziennikarstwa demokratycznego, służyć sprawie Polski Ludowej i pokojowego budownictwa, krzewić przyjaźń z wielkim krajem socjalizmu, z krajami demokracji ludowej i całym światowym obozem pokoju. Sześć lat ubiegłych przeszło pod znakiem stale wzrastającej aktywności i pogłębiającej się świadomości politycznej polskich mas pracujących, które stały się rzeczywistym gospodarzem w swoim kraju. Szybki rozwój związków zawodowych i wzrost ich zadań w państwie ludowym wysunął na porządek dzienny konieczność wydawania codziennego pisma ruchu związkowego. W bliskim czasie ukaże się organ prasowy Centralnej Rady Związków Zawodowych, reprezentującej z górą czteromilionową rzeszę ludzi pracy. Zespół »Rzeczypospolitej« świadom odpowiedzialnych zadań stojących przed nowym piśmem, wchodzi do jego redakcji i będzie w dzienniku ruchu związkowego współuczestniczył dalej, w dziele budownictwa socjalistycznego w Polsce” („Rzeczypospolita”, 1950, nr 359 (2283) z 31 XII).

<sup>13</sup> W ostatnim numerze „Ziemi Pomorskiej” czytamy m.in.: „Miasto Bydgoszcz — poza stolicą — woj. miasto w Polsce posiadało dotychczas aż trzy dzienniki poranne. Żadne względy nie przemawiają za koniecznością utrzymania tego stanu rzeczy. W wyniku porozumienia władz SD z Zarządem Głównym Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej »Czytelnik« ustalono, że z dn. 31.12.1950 r. dziennik »ZP« przestaje się ukazywać, przekazując cały swój dorobek wydawnictwu »Ilustrowany Kurier Polski«, piśmu SD. Decyzję tę powzięto w przekonaniu, że »IKP« wzbogacony o doświadczenia organizacyjne i znaczną część składu osobowego red. »ZP« znakomicie rozszerzy swoje możliwości dalszego rozwoju, potrafi skuteczniej zaspokoić rosnące potrzeby i zainteresowania czytelników, że lepiej podola zadaniom, jakie stoją przed prasą Polski Ludowej” („Ziemia Pomorska” 1950, nr 359 (2015) z 31 XII).

sów”, „Panoramy Śląskiej”. Po przeniesieniu się do Warszawy stanął na czele zespołu redakcyjnego „Tygodnika Polskiego”, a także współpracował z wieloma pismami stołecznymi. Był autorem licznych prac publicystycznych, książek, laureatem nagrody im. Bosława Prusa, posłem na sejm. We wspomnieniu pośmiertnym Leszek Wysznacki napisał o nim, że „Obdarzony był tą szczególną cechą, w jaką wyposażył swoje postacie Stefan Żeromski, a mianowicie myślenia i oceniania wszystkiego przez filtr interesu ogólnego, społecznego” („Stolica” nr 20 z 1972).

Na odpowiedzialnym stanowisku utrzymali się także przedwojenni komuniści. W. Borowski pełnił funkcję zastępcy redaktora naczelnego „Trybuny Ludu”, w styczniu 1968 r. przeszedł na emeryturę. P. Hoffman był redaktorem naczelnym „Nowej Kultury”, później zastępcą redaktora naczelnego PWN. Na stanowisko zastępcy przewodniczącego Komitetu ds. Radia i Telewizji i przeszedł A. Olcha. S. W. Balicki i J. Drewnowski odpowiedzialne funkcje państwowe łączyli z zawodowymi. J. Drewnowski był pracownikiem MiiP, PAP, PR, ambasady PRL w Jugosławii, AR. S. W. Balicki doszedł do stanowiska dyrektora generalnego w Ministerstwie Kultury i Sztuki.

Gasła natomiast kariera zawodowa J. Zagierskiego, S. Ziemaka i M. Halskiego. J. Zagierski, po początkowych sukcesach w SD i jego prasie, przeszedł do „Słowa Powszechnego”. S. Ziemak znalazł się w prasie ludowej, M. Halski w „Chłopskiej Drodze”, obaj utracili funkcje kierownicze.

Spośród redaktorów naczelnych powołanych w schyłkowej fazie „Czytelnika” na szczególne miejsce zasługują natomiast H. Korotyński i S. Mojkowski. Obaj przeszli do prasy RSW także na kierownicze stanowiska, przez cały czas pełnili funkcje redaktorów naczelnych, obaj też byli posłami na Sejm i stali na czele SDP. Mojkowski przeszedł następnie do ZG RSW „Prasa-Książka-Ruch” — na stanowisko prezesa.

W. Knittel oprócz zadań redakcyjnych pełnił także odpowiedzialne funkcje państwowe. Pracował przejściowo w ambasadzie PRL w Bukareszcie.

J. Kołodziejczyk przeszedł do wydawnictwa, a następnie, ze względu na zły stan zdrowia, odszedł w 1954 r. na rentę.

P. Kraak w 1968 r. wyemigrował do Izraela i pozostaje tam do dziś (stan na 1988). Oprócz niego żyje jeszcze (stan na 1989 r.) J. Drewnowski.

Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik” była pierwszym koncernem prasowo-wydawniczym Polski Ludowej. Chociaż formalnie nie związana z żadną partią, ulegała różnym procesom politycznym w ciągu całego okresu istnienia. W jej rozwoju można wyróżnić dwa etapy: pierwszy, w którym decydującą rolę odegrał jej twórca Jerzy Borejsza, i drugi, będący odejściem od pierwotnych założeń, a charakteryzujący się wzrostem stopnia upolitycznienia prasy.

Spółdzielnia w pierwszej fazie swego istnienia kształtowała się w sposób żywiołowy, opierając się na starej doświadczonej kadrze dziennikarskiej oraz na działaczach politycznych wywodzących się z grona przedwojennych komunistów (w ich rękach znalazły się gazety centralne).

Redaktorzy naczelni powołani w schyłkowym okresie „Czytelnika” przeszli do RSW „Prasy”, także na kierownicze stanowiska.